

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkie pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 6 (zob. Zatzungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II, s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyła.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnych ogłoszeń, 10 fenigów od dłuższych. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 23. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zarychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hall n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Osmnitze), Kolonii, Lubeco, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 14 listopada.

Z biegnącej chwili.

Wydarzenia w górnym Maroku i wojna Hiszpanów z Maurami, coraz silniej zwracają na siebie uwagę całej Europy, która ma powody obawiać się, iż niepozorny zrazu zatarg pomiędzy zalogą Melilli a sąsiednimi plemionami Kabyłów, urosnąć może w brzozienną w skutki międzynarodową wojnę arabską. Wprawdzie sobotnia depesza z Tangera zapewnia, iż sultan Marokka Muley Ben Hassan, wyraził listownie rządowi hiszpańskiemu ubolewanie z powodu wypadków pod Melillą; wprawdzie zarówno rząd angielski jak i rząd francuzki zapewniają, iż zajmują w tej sprawie stanowisko zupełnie neutralne i bardzo wobec Hiszpanii lojalne, jednakże nie brak zgłędów wskazywać, które przeczą o obawę większych zakłóceń czynią zasądzoną, a głuche i niepewne jeszcze wiadomości ze stolicy Maroka donoszą nawet, że derwisze już i tam poczynają głosić świętą wojnę przeciw Hiszpanom lub nawet w ogóle przeciw Europejczykom.

Francuzi wystawili na swą algierskiej granicy dwa legiony, a w porcie Mers el-Kebir, w najbliższym sąsiedztwie Penon de la Gomera, trzymają w gotowości 3 pancerniki. Anglicy ściągali do Gibraltaru mnóstwo wojennych okrętów i statkami transportowymi ciągle zwożą wojska, co wskazuje, że i Anglia przygotowuje się do jakiegoś działania. Depesza z Tangeru, którą otrzymał onegdaj w Paryżu, zapewnia, że także potężne plemię maurytańskie Anghears wyruszyło w bojowym szyku przeciw drugiej po Melilli twierdzy hiszpańskiej, przeciw warowni Ceuty. Wobec groźnego niebezpieczeństwa i obawy zdrady gubernator Ceuty kazał odejść do Tetuanu wszystkie żony maurytańskich żołnierzy, należące do szczepli górskich Kabyłów.

Pod Melillą znowu stoczono bitwę, która trwała prawie dwa dni i całą noc; ze strony hiszpańskiej walczyło osm pułków i 36 dział połowych, oprócz całej artylerji fortecznej. Oficerowie i żołnierze hiszpańscy okazali nadzwyczajną odwagę, pomimo jednak tego nacisku olbrzymich tłumów maurytańskich, uzbrojonych w doskonałe karabiny Remingtona, był tak silny, że pod wieczór pierwszego dnia bitwy część Melilli wpadła w nieprzyjacielskie ręce. W tej chwili cywili mieszkańcy miasta, Europejczycy różnej narodowości, głównie Holendrzy i Belgowie, z szalona wściekłością przyłączyli się do walki. Odparto więc Maurów, ale ustępując, podpalili oni domy, które płonęły całą noc i teraz ta część miasta już nie istnieje. Hiszpański minister wojny powołał rezerwę z roku 1891 i 1892, a podobno wkrótce powoła starsze rezerwy, aż z roku 1888. Powiększono tedy armię rubromą już o 8000 żołnierzy, co budżet wojenny zwiększy o 60 procent. Wkrótce na afrykańskim brzegu zbierze się 17,000 hiszpańskich żołnierzy i nad tą armią obejmie naczelne dowództwo marszałek Martinez Campos. Tymczasem w samej Hispanii lud coraz bardziej się burzy, republikanie agitują przeciw monarchicznemu rządowi i przeciw Anglii, jako domniemanej nieprzyjaciółce Hiszpanii; w skutek czego musiano ambasadę angielską w Madrycie otoczyć kordonem wojskowym.

Dzisiaj otrzymujemy następujące telegramy: **Madryt**, 13 listopada. Z Melilli donoszą: „Wczoraj wieczorem o godzinie 10 wtargnęli Kabylowie na terytorium hiszpańskie i zaraz stoczyli walkę z Hiszpanami, strzelając z broni palnej ku miastu i fortom. Bitwa trwała całą noc. Dzisiaj rano cofnęli się Kabylowie do swoich szanów i w dalszym ciągu strzelają. Hiszpański garnizon został powiek zony; obnie liczy on 11,000 żołnierzy.“

Madryt, 13 listopada. Infant Don Antonio Orleański udał się do Melilli.

Melilla, 13 listopada. Komenderujący generał rozkazał wydać korespondentowi hiszpańskiego dziennika „Pais“; powód tego rozporządzenia nie znany. Anglicy korespondenci dziennikarze, którzy zamierzali wylądować w Melilli, musieli natychmiast odjechać, ponieważ przyjął ich nie chciano.

* Czytamy w „Gaz. Tor.“:

„Z prowincyi“, 11 listopada.

Na wyraźne życzenie „Gazety Toruńskiej“, wypowiedziane przez wstępujący artykuł w num. 260, aby się opinia otwarcie oświadczyła, która polityka Kola polskiego jest dla nas zbawniejsza, czy polityka opozycyjna, czy pojednawcza, oświadczam się stanowczo za ostatnią wdzięczność moją „Gazecie“ wypowiedzając za to, że i mnie, nie lubiacemu zbytnio popisu publicznego, wcisnęła w ten sposób pióro do ręki i dała okazję do zabrania głosu w tak ważnej dla nas kwestyi.

Pochop do zainaugurowania tej kwestyi, jak się zdaje, dało „Gazecie“ wystąpienie p. posła Leona Czarnińskiego w Bydgoszczy, o którym nawiasowo mówiąc, pierwszy raz usłyszałem; nie wiem nawet kiedy ono miało miejsce, czy świeżo dopiero przy wyborach do sejmiku pruskiego, czy już dawniej do parlamentu. Ale mniejsza o to, chwytam się tylko słów jego, albo raczej zdania wygłoszonego, które mu nawet poklaski w słuchających wyjednało.

Pan poseł pono powiedział, że On właśnie na należyty stanął drodze, że Jego postępowanie chyba co od rządu pruskiego wymódzić może, a jeżeli nie, to przynajmniej poczucie sił narodowych w nas wzmocni wraz z zaufaniem do nich, a honoru narodowego nie zatraci.“

Że w tem zdaniu wielka siebie pewność leży, nie ulega wątpliwości; tymczasem pozwalam sobie zapytać się pana posła, co On swoimi mowami, w sejmie również oklaskiwanymi, pozytywnego dla narodu zdziałał? Czy zmniejszy chociażby tylko prześladowanie, gnębienie, klócia bismarkowskie? Zaiscie nie!

Negatywa tą nie myślę bynajmniej panu posłowi odbierać zasług z życia jego parlamentarnego, ale twierdząc stanowczo, że kierunek i sposób polityki jego, niegdyś może jedynie odpowiedni, doszedłszy wreszcie do punktu kulminacyjnego, powinien go być na inne sprowadzić tory.

Pan poseł powinien był sobie powiedzieć: dotąd, a nie dalej, choćby już nie z innej przyczyny, jak z tej, że prace jego były bezowocne, a kolegów jego prace chociaż małe i uwiecznione zostały skutkami.

Pan poseł może mi powie, jak to uczynił w Bydgoszczy: „Toć ja moja polityka, moimi mowami przynajmniej poczucie sił narodowych wzmacniał i zaufanie do nich budził, a honoru narodowego na szwank nie naraził.“

Dobrze! Ależ naród cały wie również, co ongi mawiał s. p. Mirosławski i jego zwolennicy po każdej nieudanej rewolucyi: „Nie nie szkodzi, że tyłu ludzi życie postradało, że tyłu we więzieniach śleczy, że tyle a tyle majątków zrujnowanych — nie nie szkodzi to wszystko, bo naród na duchu przynajmniej się obudził.“

Pięknie to zaprawdę słówka, my wszelako na nie po smutnem doświadczeniu odpowiadamy: „Dla was to igraszka nam chodzi o życie.“

O życie więc chodzi, o życie całego narodu, dla tego nie godzi się z temi zyciem igrac, na szwank go narażać, ale przeciwnie starać się zachować je na przyszłość. Stać się zaś to jedynie może w ten sposób, jeżeli Kole polskie nie będzie na każdym punkcie stawalo okoniem rządowi, ale tam, gdzie tylko bez uszczerbku naszego interesu stać się może, rządowi swoja przychylnosc okazować będzie, naturalnie przy tem obowiązku narodowych nie zaniedbując, czyli innymi słowy mówiąc, przy każdej sposobności praw nam przynależących dopominać się będzie.

Kolo nasze i w najnowszych czasach, a więc za tak nazwanej polityki pojednawczej, trzymało się tej zasady, a jak mocno jesteśmy przekonani, i nadal trzymać się będzie.

To jedyna i zbawienna polityka nasza, tę też nam wyznawać i głosić należy.“

* *Posel major Szmul* ogłasza w „Gazecie Opolskiej“ następujące podziękowanie dla wyborców:

Szanownym, dzielnym prawyborcom Opolskiego okręgu wyborczego, którzy tak śmiałych i roztropnych, ustraszonych nie dających wyborców (walmianów) wybrali i przez to mnie jako posła przeprowadzili, Przewielebnym księdom, szczerze i w szczupłej jeszcze liczbie reprezentowanym, którzy mnie także swoimi ważnymi głosami zaszczytili i ludowi światly przyklad dać raczyli, wyrażam z głębi mego dziękczynnego serca moje najgorętsze podziękowanie za wszystkie trudności, które wybory, mianowicie w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usuniecia w wszystkich rodzajach i woli naszego św. Kościola, a więc i w szczególności w Opolskiem, z sobą przyniosły, i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłem pięcioleciu ni by moją ścisłą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę

Niemy.

* Berlin, 13 listopada. Cesarz wyjechał na polowanie do księcia Lichnowskiego na Szląsk, z kąd powróci do Berlina w środę rano, cesarzowa zaś udaje się z księżną Amelią sleszwicko-holsztyńską do Dreżna w odwiedziny swej matki.

— Cesarzki rozkaz gabinetowy do oficerów, wydany z powodu słynnego procesu lichnowskiego w Hanowerze, nie zawiera nowych przepisów karnych, przepisy tylko, aby przeciwko oficerom, zakwalifikowanym w najdrobniejszą część w proces, wystąpiono w drodze sądu honorowego i aby bez wyjątku dano dymisję każdemu, który przytem w jakikolwiek sposób ubliżył honorowi swego stanowiska. W dalszym ciągu wyraża cesarz swą niechęć z tego powodu, że tak mało uwzględniono dawniejszy jego rozkaz, dotyczący potrzeby skromniejszego życia i nakazuje, aby jeneralne komendatory wymienili mu tych dowódców pułku, którzy nie występują w tym względzie z dostateczną surowością i nie dość starannie czuwali nad powierzonymi sobie korpusami oficerskimi.

— Przeciwno sejmikowi socjalistycznemu w Kolonii a mianowicie przeciwko stanowisku tegoż w obec kwesty związków zawodowych zaznacza się obecnie po za obrębem Berlina żywa opozycja. Uwydatniła się ona zwłaszcza na socjalistycznym zebraniu w Halli, na którym rozpoczęto bardzo ostro dep. Auera. Wyrażono tam surową krytykę uchwał zjazdu kolonijskiego i wyrażono nadzieję, że na następnym zostanie wybrany nowy zarząd stronnictwa a wreszcie uchwalono rezolucją osobną skierowaną przeciw Aueroi.

— Przeciwno wyborowi do sejmiku tak znacznej liczby landratów (43) występuje „Nat. Lib. Corr.”, zaznaczając, że wybieranie najdalej idących urzędników administracyjnych sprzeciwia się istocie i celowi reprezentacji ludowej. Jest ona do pewnego stopnia ustanowiona dla kontroli i czuwania nad rządem i administracją i jestto największą sprzecznoscia, skoro się wybiera ich organa właśnie na przedstawicieli ludu i to jeszcze w tak znacznej liczbie. Wielu z posłów tego rodzaju, zwłaszcza nowych, zawiaduje wedle „Nat. Lib. Corr.” swój wybór nierzetelnemu i niewłaściwemu nadużyciu swą władzy, nienależnemu naciskowi na słabych, żadnych korzyści i bez charakteru wyborów.

— Na posiedzeniu sobotnim przyjęła Rada związkowa traktat handlowy Niemiec z Hiszpanią.

— Złożenie z urzędu dep. Ahlwardta jako rektora stało się dopiero teraz prawomocnym po zatwierdzeniu ze strony ministerstwa wyroku brandenburskiego, prowincjonalnego kolegium szkolnego. Od 1889 r. był Ahlwardt w urzędzie suspendowany, w którym to czasie miasto Berlin płaciło mu połowę pensji.

Telegramy.

Paryż, 13 listopada. Pewien socjalistyczny dziennik ogłosił tajny referat prokuratora z Douai, przesłany ministrowi sprawiedliwości Guérinowi, a zalecający sądowe ściganie syndykatów górniczych. Referat ten dostał się przypadkowo w ręce socjalistów. Urzędnik biurowy, niosąc go z ministerstwa sprawiedliwości do prezesa ministrów p. Dupuy, zgubił go w drodze. P. Dupuy miał czynić z tego powodu wyrzuty ministrowi oświaty, tak, iż tenże, wedle „Figara”, podał prośbę o dymisję.

Paryż, 13 listopada. „Temps” donosi z Kotonu, że jenerał Dodds zdobył miejscowość Atscherie, którą Behanzin obrabiał sobie za rezydencją. Dahomejczyki mieli, wedle tego doniesienia, poddać się i wydać Francuzom 400 karabinów, cztery działa i amunicję.

Jenerał Dodds przyjmował posłów sąsiednich szczerów, którzy przyrzekli mu, że Behanzinowi będą przeszkadzać w ucieczce. Wiadomości te nie zostały dotychczas urzędowo potwierdzone.

Paryż, 13 listopada. W Besancon przyszedł dwóm anarchistom, którzy rozpowszechniali plakaty, apoteozujące zamach w Barcelonie.

Londyn, 13 listopada. „Times”, porównując w artykule wstępnym floty europejskiej, twierdzi, że na flotę angielską należy poświęcić 100 milionów funtów szterlingów, jeśli ma być niezwykłą.

Londyn, 13 listopada. „Times” donosi z Bangkok, że Francuzi cacieli znieśli tubylców do bezpłatnej pracy nad drogami na lewej stronie Mekongu i kilku Laosów zastrelili, ponieważ stawiali opór. Cała górka okolica Tonkinu poniosła wskutek tego rękost, wobec którego Francuzi są bezsilni. Tużemcze wojsko jest zdemoralizowane i przyłącza się do powstania.

Londyn, 13 listopada. Izba gmin po przyjęciu bilu o kasach oszczędności w drugim czytaniu, odroczyła swoje posiedzenia do czwartku.

Ateny, 13 listopada. Izba deputowanych odroczyła swoje posiedzenia na tydzień.

Białogrod, 13 listopada. Skupczyna wybrała Pasieca prezesem, a Katicza i Wulkowicza wiceprezesami. W środę zostanie skupczyna uroczysto otwartą.

Wiedeń, 13 listopada. Cesarz przyjmował wczoraj po południu byłych ministrów hr. Taaffego, dr. Gautscha, Zaleskiego i dr. Steinbacha. Wedle „Montagsrevue”, cesarz podarował wszystkim ministrom gabinetu Taaffego swój portret z własnoręcznym dopiskiem.

Wiedeń, 13 listopada. Umarł były minister baron Bach.

Cesarz wyjechał wczoraj wieczorem na uroczystości weselne do Monachium.

Z pobytu Najprzewiel. ks. Arcypasterza w Gnieźnie.

Gniezno, 13 listopada.

Najprzew. ks. Arcypasterz od tygodnia rezydując w Gnieźnie, codziennie prawie zwiedza seminarium duchowne, w którym oprócz przebudowania gmachu różne zmiany są zaprowadzone, wodociągi i kaloryfery założone, tak że cały budynek uległ zmianie korzystnej dla zdrowia jego lokatorów. Jest nadzieją, że wzmiankowane prace budowlane wkrótce będą ukończone i, kurs praktyczny dla kleryków się rozpocznie.

Dnia wczorajszego Najprzew. ks. Arcypasterz dawał po południu dwóm tutejszym Towarzystwom posłuchanie. Najprzód męskiej konferencji św. Wincentego a Paulo, którą przedstawiał obecny jej prezes ks. Raatz i w imieniu zebranych do Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza przemawiał. Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz zaznaczył swą radość z licznego zebrania członków Towarzystwa — którzy też całą obszerną salę szczerze zapelnili — a następnie w przydługim przemówieniu zagrzał obecnych do pełnienia czynności miłosierdzia, kładąc przytem przysiężkę na to, aby członkowie nie zadowaliali się tylko niesieniem materyjalnej pomocy ubogim, ale wielką troskliwością otaczali ubogich na duchu, moralnie upadłych, zaniedbujących swe obowiązki kościelne, żyjących w związkach zakazanych, niedbających o religijne wychowanie dzieci.

Najprzew. ks. Arcypasterz bardzo łaskawie rozmawiał nie tylko z członkami zarządu, ale prawie z wszystkimi obecnymi, wypytując się o stosunki ich rodzinne i domowe, o rzemiosło przez nich uprawiane.

Po półgodzinnym posłuchaniu zapewnił Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz zebranych członków konferencji, że i w przyszłości będą u Niego mile widziani, a na znak swego życzliwego udziału im arcypasterskiego błogosławieństwa.

Skoro Towarzystwo św. Wincentego a Paulo ustąpiło, zaraz salę zapelnili członkowie Stowarzyszenia Terminatorów, którzy w okazałej liczbie, około 200, wystąpili z sztandarem i innemi oznakami. Ich również przedstawiał Najprzew. księdz Arcypasterzowi po stósownej przemowie obecny ich prezes ks. Raatz. Najprzew. ks. Arcypasterz przemówił po ojcowsku do młodzieży, przestrzegając ją przed zwoździelcami, którzy, jak Heród za życia Chrystusa Pana mordowali dzieci niemowląt, teraz na ich dusze czechają, gotując zasadzki i zgorszenia, kusząc do niemoralności. Najprzew. ks. Arcypasterz gorącymi słowami wzywał ich do cnotliwego życia i zwrócił im uwagę na to, że cnota bynajmniej nie ma być smutną i człowiekowi nie zabrania niewinnej zabawy. Wielką radość malowała się na twarzy młodzieńców, gdy Najprzew. ks. Arcypasterz zezwolił na odpiewanie kilku pieśni, poczem i kilku terminatorów jeszcze deklamowało. Najprzew. ks. Arcypasterz z wielu uczniami rozmawiał, wypytując się o rzemiosło, którego się uczą, a obiecując wreszcie członkom Stowarzyszenia i na przyszłość ojcowską swą opiekę i protekcję, udzielił im arcypasterskiego błogosławieństwa.

W otoczeniu Najprzew. ks. Arcypasterza znajdowali się podczas obydwóch posłuchań JWks. kanonik Kubowicz i kapelan ks. Strykowski.

I. Z powodu rozpoczynającego się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem Sejmiku Związku Spółek Zarobkowych, podajemy ustanowiony w uzupełnieniu § 23—33 statutu dla Związku Spółek na Poznańskie i Prusy Zachodnie

Regulamin

dla Sejmików Związku Spółek.

§ 1. Sejmiki Związku, zwyczajne lub nadzwyczajne, zwołuje Patron za uchwałą Patronatu lub na żądanie 10 do Związku należących Spółek.

§ 2. Sejmiki zwyczajne odbywać się będą co rok i to najpóźniej w miesiącu październiku.

§ 3. Spółki winny wnioski swoje, mające stanąć na porządku obrad Sejmiku, nadesłać Patronatowi najpóźniej do 1 sierpnia.

mości korzyść z jego rozadnej mowy. Przy innej sposobności Marek oświadczył, że Lucyi nie powinno się uczyć niczego o chrześcijaństwie, że Bogiem jest rozum, że Garibaldi ochrzcił jedno z dzieci imieniem Rozum i że on, Marek, mógłby ochrzcić tak samo drugie równie efektywnie. Paweł wniósł się i Marya Ludwika oparła się temu. Spór trwał blisko miesiąc, poczem Marek widział się zmuszony zaniechać nierównej walki, zaprzysięgając zemstę w przyszłości pod inną postacią.

Wiele, wiele takich scen przesunęło mu się przez myśl a w każdej z nich Paweł był przeciwnikiem, wrogiem jego pokoju, obrońcą tego wszystkiego, co on nienawidził i czem gardził. W wielkich i matych rzeczach brat był jego antagonistą od dojrzałego wieku, przez lat osiemnaście małżeństwa do ostatniego dnia. A jednak bez Pawła nie byłby mógł pewnie spodziewać się ułożenia sobie takiej fortunki.

To było jednym z głównych źródeł upokorzenia w jego własnych oczach. Przy takim charakterze, jak jego, jestto rzecz prawdziwą, iż trudniej jest przebaczyć dobrodziejstwo, niż zniewagę. Może byłby się czuł mniej rozgoryczony naprzeciw bratu, gdyby z jego rąk nie był odbierał złeń i zamówień, które zamieniał się w monetę, złożoną w banku. Przykro mu było patrzeć na Pawła, wiedząc, że zawdzięczał dwie trzecie majątku takiemu źródłu. Gdyby mógł się pozbyć księdz, byłby zaraz uwolniony od takiego ciężaru tego wszystkiego, co zatrzymało mu

§ 4. Sejmiki odbywać się winny w miejscu, gdzie istnieje Spółka do Związku należąca.

Spółka wyznacza Komitet celem przysposobienia przyjęcia Sejmiku.

Uchwały Komitetu określające, w jaki sposób ma być Sejmik przyjęty, podlegają zatwierdzeniu Patrona.

§ 5. Sejmik zwołuje Patron. Na Sejmiku może tylko członek Spółki reprezentować Spółkę do Związku należąca. Zaleca się zaś, aby pełnomocnictwo do zastąpienia Spółki na Sejmiku otrzymał członek Zarządu albo Rady nadzorczej.

Sejmik wybiera marszałka i jego zastępcę z grona reprezentantów Spółek do Związku należących, oraz dwóch sekretarzy, z których jeden spisuje protokół, drugi zaś zapisuje zgłaszających się do głosu.

W protokole zapisuje się rzeczywisty przebieg rozpraw i dostowne brzmienie uchwał bez referatów i przemówień.

W końcu Sejmiku odczytuje i przyjmuje się protokół.

Podpisanie protokołu winno nastąpić w myśl § 32 Statutu dla Związku.

§ 6. Po otrzymaniu głosu mówić wolno tylko przez 10 minut. Wyjątek w tym względzie stanowią patron, referenci i wnioskodawcy.

§ 7. Sejmik wyznacza komisję do obrad nad poszczególnymi punktami porządku obrad.

Członek Patronatu do tego wyznaczony zagaja każdą komisję, która wybiera przewodniczącego i referenta. Przewodniczący komisji podaje marszałkowi uchwały komisji i nazwisko referenta piśmiennie.

Protokółu z obrad komisji się nie spisuje.

Sejmik wybiera komisję z 3 członków celem zrewidowania kasy patronackiej.

§ 8. Marszałek kieruje obradami Sejmiku. Bez jego pozwolenia nie wolno zabierać głosu. On sam nie bierze udziału w rozprawach.

Marszałek udziela głosu mówcom z kolei, w jakiej ich zapisał druż sekretarz.

Tylko Sejmik sam na wniosek marszałka może ograniczyć czas mówienia referentom.

Patron zabiera głos każdego czasu. Po zamknięciu dyskusji tylko wnioskodawcy i referenci mogą uzyskać głos.

Marszałkowi wolno powoływać mówców do rzeczy i porządku.

Wnioski odnoszące się do porządku obrad powinien marszałek natychmiast poddać pod głosowanie.

Wzmianki osobiste zatwierdzają się po zamknięciu odczytanych obrad.

§ 9. Sposób głosowania przepisuje § 29—31 Ustaw Związku. Przy wyborach karteczki zawierające za wiele nazwisk uważa się za nieważne.

§ 10. Uchwały dotyczące spraw związkowych obowiązują wszystkie Spółki do Związku należące.

§ 11. Niniejszy regulamin zobowiązuje Spółki z chwilą potwierdzenia go przez Sejmik.

II. Ukonytynowany do roku 1894 Zarząd Związku w składzie następującym:

1) Ks. Wawrzyniak, Patron, 2) dr. Rzepnicki, wicepatron, 3) Thiel Józef, sekretarz, 4) dr. Kusztel, podskarbi, 5) Głębocki, 6) ks. Kotwicki, 7) Orłowski, 8) Theurich, 9) Więckowski, 10) Wyczyński — rozwijał czynność swoją na mocy uchwalonego 13 września 1892 r. Regulaminu, ujętego w następujące paragrafy:

§ 1. Patronat wybrany przez Sejmik tajemnym głosowaniem, wybiera na osobnym posiedzeniu niezwłocznie Patrona, Zastępcę, Sekretarza i Podskarbiego i komunikuje rezultat wyborów Sejmikowi.

Urządowanie członków kooptowanych kończy się razem z urządowaniem wybranych przez Sejmik członków, po ubiegnięciu trzechlecia.

§ 2. Zebrania Patronatu odbywać się mają wedle potrzeby. Zwołuje takowe Patron — a zwołuje je na żądanie dwóch członków niezwłocznie powinien. — Za uchwałą większości może się zebranie odbyć po za Poznaniem.

§ 3. Patron kieruje czynnością Patronatu, prowadzi korespondencję, uprasza referentów do pojedynczych spraw, ustanawia tymczasowy porządek obrad, konstatuje i komunikuje rezultat piśmiennego głosowania członków Patronatu, przechowuje akta, ogłasza Sprawozdanie Spółek i zagaja Sejmiki.

§ 4. Patrona zastępuje w razie potrzeby Wicepatron.

§ 5. Sekretarz spisuje na posiedzeniach Patronatu protokół, odczytuje takowy i podpisuje po przyjęciu wraz z Patronem.

§ 6. Kasjer prowadzi kasę Związku, ściągając składki, dokonywa wypłat, i to — nieetatowych za asygnatą Patrona — układa z tymże etat do potwierdzenia — oraz zdaje sprawozdanie kasowe na posiedzeniach Patronatu i na Sejmikach.

§ 7. Członkowie Patronatu mają prawo stawiania wniosków, potwierdzając przedkładany etat,

1) Ustąpił 6 czerwca 1893.

ustanawiają czas, termin i porządek obrad Sejmików, podejmują się opracowania pojedynczych referatów i przekazane im sprawy załatwiają.

§ 8. Patronat ustanawia rewizorów, przekazuje im odnośnie Spółki i wyznacza wynagrodzenia.

W sprawie rewizji uchwały Patronat osobną „Instrukcją” dla Rewizorów.

Sprawozdania rewizji Spółek w odpisie dostarczane będą Dyrekcji Banku Związku, która też stawić będzie swe wnioski co do monitów dla Spółek.

O dniu każdej rewizji powiadomionym będzie Bank Związku, ażeby w niej mógł wziąć udział.

§ 9. Patronat stawia kandydatów, których się poleci do Rady nadzorczej Banku Związku.

Poznań, 13 września 1892.

Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

Poznań, wtorek 14 listopada.

* Doniesienia urzędowe. Król nadał dawniejszemu dzierżawcy dóbr Radziwiłłowskich, obecnie kapitalisic Rudolowi Langemu we Wrocławiu, król. order koronny czwartej klasy.

* Z Gniezna. Klerycy gnieźnieńscy stawili się mają w seminarium w przyszłą piątek; w sobotę nastąpi uroczyste otwarcie zimowego kursu przez samego Najprzew. ks. Arcypasterza.

* „Oredownik” wynalazł w Poznaniu „katylinarną kuźnię”, która nie przestaje fabrykować potwornych i niegodziwych kłamstw, „zeby zohydzić partją ludową a także dr. Szymańskiego.” W swęj nieprzebraną złośliwość dla nas „Oredownik” szerzenie pierwszego kłamstwa, jakoby partja ludowa stała w porozumieniu z niemieckimi postępowcami, zarzeka wprost „Kurjerowi”, a o dwóch innych „kłamstwach” mówi tak niejasno, że przeciętny jego czytelnik znova tylko „Kurjera” będzie uważał za winnego zbrodni korpoltowania różnych wieści o p. Szymańskim, p. Ofierskim i ks. dr. Jajdzewskim. Wobec balamutnego przedstawienia rzeczy w „Oredowniku” uważamy za obowiązek nasz stwierdzić wobec naszych czytelników co następuje:

Mało nas obchodzi, czy „partja ludowa” stała istotnie przy ostatnich wyborach w porozumieniu z niemieckimi postępowcami, czy nie, — kto atoli na podstawie cytatu z naszego pisma, opiewającego, że „przez cały czas agitacji przedwyborczej „Ored.” był narzędziem tutejszych liberałów niemieckich, którym się zdawało, że przez niego wpływ duchowieństwa i inteligencji zlamia”, śmie twierdzić, że my istotnie zrobiliśmy partji „ludowej” zarzut, jakoby porozumiewała się z niemieckim postępowcem, ten wogóle nie umie myśleć logicznie i nie powinien wdawać się w czytanie gazet, a cóż dopiero pisywać do nich! Można przecież przez postępowanie nierozsądne stać się czystem narzędziem, wcale nie wiedząc o tem, a to nawet „Oredownik” zrozumie, że jego secesja tylko naszym wspólnym przeciwnikiem politycznym na korzyść wyjdę mogła.

Co do wielkich sum, jakie wydać miano ze strony secesji na agitację, to być może, żeśmy o tem wspomnieli, że istotaie protektorzy secesji nie musieli oszczędzać swych kieszeni, i to śmiało dziś jeszcze powtórzmy, — ale kłamie, kto twierdzi, iżbyśmy w tej sprawie mieli byli wazywać na kogokolwiek palec.

Cośmy wreszcie pisali o wewnętrznym związku przyczynowym pomiędzy publiczną krytyką, jakiej sobie ks. prof. J. pozwolił w Środzie wobec swych kolegow, a pewnem objawami agitacji przy ostatnich wyborach do sejmiku, tego nie cofamy, ale chcielibyśmy naszą uwagę wiazać z jakimiś listami, które ks. Jajdzewski miał pisywać z Berlina do p. Szymańskiego, to niegodziwa perfidyja. Samo się przez się rozumie, że plotki krążące w tym ostatnim względzie w Poznaniu musiały się odbić i o nasze uszy, ale kłamstwem jest rozmyślnie twierdzenie, jakobyśmy w jakikolwiek sposób wyzykali te sytuację, celem szkolenia dobrej sławie ks. prof. J.

Smieszne są też denuncjatorskie pretensje „Oredownika” w „odslanianiu” naszych „współpracowników”, w czem sobie widocznie za przykład wziął szlachetne czyny „Dziennika Poznańskiego”. Ze p. dr. Lebiński jest przyjaciele naszego pisma, mamy to sobie za wielki zaszczyt, którego nam wielu może zazdrości, żeby zaś pracował w „Kurjerze” jest nowym fałszem i kłamstwem „Oredownika”. Nie wiemy, czy p. dr. L. zechce odpowiedzieć „Oredownikowi” na wszystkie kłamstwa i insynuacje, popielone co do jego osoby, ale zdaje nam się, że nieprzyjaciele p. dr. L., ku zawstyżeniu jego „przyjaciół” uwzieli się, żeby zrobić z niego „wielkiego człowieka”, do której to godności, o ile go znamy, wcale nie aspiruje, a przynajmniej nie na tej drodze.

* Teatr polski w Poznaniu. Dziś we wtorek po raz czwarty obraz dramatyczny przez Barbitona: „Wernyhora.”

żelazem okutą skrzynkę z miejsca. Zardzewiały pierścień leżał w małym zagłębieniu u wierzchu drzwi w podłodze. Marek pochylił się nad nim z bładą twarzą i błyszczącymi oczami. Zdawało mu się, jak gdyby widział oświatę Pawła, wyciągniętą na ziemi, gotowe do spuszczenia wloch podziemny. Uniósł drzwi i oparł je o ścianę, spoglądając w czarną głębię. Woń wilgoci uderzyła jego noszra ze zbutwiałych schodów. Zapalił zapałkę i potrzywał ją nad otworem, aby zobaczyć, w jakim kierunku schody biegną do dół.

Coś poruszyło się za nim i wywołało mały hałas. Z krótkim okrzykiem grozy Marek odskoczył od otworu i obejrzał się. Zdawało mu się, jak gdyby cisko zamordowanego poruszyło się na podłodze. Naprzęta jego wyobraźnia orzerażała go, a oczy wychodziły prawie z głowy. Obejrzał ławę i dostrzegł przyczynę odgłosu. Srebrny Chrystus, nieprzymocowany pewno w pozycji, w jakiej go złożono, upadł na bok własnym ciężarem.

Serce biło Markowi jak młotem, kiedy powrócił do jamy i starannie zamknął drzwi, ustawiając ciężką skrzynię na dawnym miejscu.

Drżał gwałtownie, siadając na stołku i ocierając zimny pot z czoła.

Układając figurę na poduszce, z przestachem obejrzał się poza siebie w stronę kąta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Krucyfiks.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 258.)

I znowu myśl jego powracała do rozważania czynu i znowu przechodził wszystkie okoliczności, potrzebne do bezpiecznego wykonania go. Co za natchnienie, myślał, i jaka szkoda, że nie znalazło wyrazu we faktie w chwili, kiedy się nasuwała sposobność! Rozwagał nad tem, dla czego mu to dawnej nigdy na myśl nie przyszło, przez te wszystkie lata, jako środek uwolnienia się od despotyzmu, który nienawidził. Przywoływał na pamięć różne sceny w domu, w których Paweł odgrywał rolę. Przypominał sobie teraz, jak w pewną niedzielę po południu znajdowali się wszyscy razem, zanim poszli na Corso i jak starał się przekonywać Maryę Ludwikę i Lucyę o szaleństwie tracenia czasu na ohożenie do kościoła w niedzielę. Zdawało mu się, że dowodził ją odnie i rozsądnie. Ale nagle Paweł mu przerwał, mówiąc, że nie pozwoli porównywać kościoła z cyrkami, ani księży z kuglarzami i skoczka na linie. Dla czego nie? Wtenczas kobiety zaczęły się gniewać i płakać i mówić o bluźnierstwie, aż wreszcie sam siebie nie mógł już słyszeć. To była wina Pawła. Gdyby go tam nie było, kobiety byłyby słuchały cierpliwie i z pewnością byłyby od-

W drodze dramat Sardou: „Thermidor.”
W sobotę po raz pierwszy komedia Edwarda Lu-
bowski: „Przyjaciółki naszych żon.”

Biletów abonamentowych nabywać można w kła-
dzie pocelany, szkła i lamp B. Szulczewskiego przy Wil-
helmowskim placu nr. 10.

Biletów tych nabywać można tylko na krzesła par-
terowe, loże parterowe i I piętra — na inne miejsca rze-
czonych biletów nie ma.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału historyczno-
literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odczytał Naj-
przewielebniejszy ks. Biskup dr. Likowski gruntownie i
wszechstronnie opracowaną rozprawę, p. t.: „Reut oka
na wewnętrzną stan cerkwi ruskiej przed Unią brze-
ską”. Dostojny prelegent rozpoczął rzecz od wyczerpa-
jącej charakterystyki ówczesnego episkopatu ruskiego, która
niestety wypadła nadzwyczaj niekorzystnie. W obec kom-
pletnego upadku Biskupów nie dziw, że wśród niższego
duchowieństwa tej epoki, tak świeckiego, jak zakonnego
panowała ciemnota i niemoralność. Dopiero działanie Je-
zuitów spowodowało założenie kilku wyższych szkół ru-
skich. W dalszym ciągu uszyliśmy gruntowną cha-
rakterystykę ks. Konstantego Ostrogskiego, który stanął
na czele budzącego się ruchu reformatorskiego, był gorli-
wym patryotą, przywiązany do Korony Polskiej i do
cerkwi ruskiej, ale ostatecznie oddział niekorzystnie na
dzieło reformy, gdyż stawiał się ponad biskupów. Ciek-
awo szczegóły o Melecy Smotrzyckim, którego pisma
dotąd za mało są znane, o Akademii Ostrogskiej i jej
wpływie na rozwój literatury, sprzyjających po części herezji,
o bractwach cerkiewnych, ich wpływie na kulturę
cerkwi i ich szkołach, — dalej o pobytku Pa-
tryarchy carogrodzkiego Jeremiasza II-go na Rusi
i jego podstępem, wrogim unii działaniu tamże,
o wystąpieniu Skargi, który pierwszy rzucił myśl o od-
rodzeniu kościoła ruskiego przez katolicyzm, i Jozity
Possewina, który tę myśl przyjął i pracował nad jej
ureczywistnieniem: oto bogata treść wczorajszego odczytu,
któremu członkowie wydziału, zgromadzeni w większej
niż zwykle liczbie, przysłuchiwali się z natężoną uwagą.
Ponieważ odczyt przeciągnął się do godziny 8, przeto dy-
skusja nad odczytem Dostojnego Gościa za jego zezwolen-
iem odroczone do przyszłego posiedzenia za 2 tygodnie,
na które ks. Biskup przybył laskawie przybiociał.

Na posiedzeniu wydziału przyrodniczego Towarzy-
stwa Przyjaciół Nauk, odbytem 8 b. m., miał rozprawę
p. inżynier Stefan Mizerski i objaśniał pracę drukowaną
w Pamiętniku Fizyograficznym pod tytułem „Charaktery-
styka Wisły i o związkach towarzyszących zamierzaniu
rzeki przez Józefa Słowikowskiego, magistrza nauk fizy-
czno-matematycznych i inżyniera na stacyi pomp wodocią-
gów warszawskich.

Zjawisko to rzadkie polega na tem, że czasem we
Wielce zamrażanie rzeki rozpoczyna się od zamrażania od-
nia rzeki, przez tworzenie się igiel lodowych, pomimo, że
wierzchni rzeki jest lodem niepokryty. Tworzenie się tych
igiel lodowych przez ludność nadbrzeżną śnieżycą, lepą
lub tlokiem nazwana, groźna jest dla wodociągów warsz-
awskich, gdyż igły lodowe wchodząc do rury esacj i ma-
szyn wstrzymują dopływ wody.

Zjawisko to nader rzadkie w rzekach europejskich,
a dość częste w syberyjskich, jest technicznie znane, lecz
naukowo, prawa na których się to wytwarza, jeszcze ści-
śle nie są określone. We Warcie pod Poznaniem zjawis-
ko to nie objawia się.

Prelegent kładł nacisk na wartość tej pracy, która
pomimo wielkiego zasobu wiedzy ściślej i sumienniejsza
dań, jasniejszą dokładnością i czystością języka i kartami
geograficznymi objaśniona, odznacza się skromnością, twier-
dzeń i przypuszczeń, co jest cechą ludzi prawdziwie i gło-
boko naukowo wykształconych.

Pan dr. Franciszek Chłapowski referował o pracy
Wahnschaffego: O tworzeniu się niżu niemieckiego.

Wykład swój poprzedził referent wspomnieniem
poprzednich w tymże wydziale wygłoszonych odczytów,
dotyczących epoki lodnikowej i jej następstw w niżu
północno-niemieckim, a mianowicie dwóch rozpraw K. Kar-
sténieckiego, z których jedna drukowana w roczniku II
T. P. N., dalej licznych wykładów i komunikatów
J. Seafariciewicza, po części ogół zjawisk obejmujących
(1879—80), po części do niżu wielopokoleniowego zastosowa-
nych (w r. 1883 i 1885), z których to komunikatów na
wierszeniach opartych, niestety żaden nie był ogłoszony
— choć nie mało już autorów zajmowało się obja-
śnianiem ukształtowania się niżu niemiecko-polskiego
rozmaitemi hipotezami, kwestya ta pozostała ciemna,
jedną z najciemniejszych w geologii, mimo bliskości epoki,
do której się odnosi. Dopiero po uporządkowaniu syste-
matycznym materiału opartego na 200 wierszeniach skro-
pury ziemskiej w północnych Niemczech — i z pomocą
nowej zupełnie teorii, postawionej przez Szweda Torrela,
mógł się Wahnschaffego pokusić o jaśniejsze przedstawie-
nie i wyłomnienie zmian, jakie lodniki dyluwialnego
okresu na Niemczech i Polsce pozostawiły. Wprawdzie
dzieło Wahnschaffego uwzględniła właściwie tylko część
obryzwanego arealu lodnikowego, bo niżu niemieckiego, ale
wnioski, do jakich dochodzi, mają niemiłej wielkie zna-
czenie dla niżu polsko-litewskiego, w którym dyluwialne
nasypy spoczywają na trzeciorzędowych osadach pofal-
dowanych, podczas gdy dalej na wschód, na tak nazwanej
tafi rosyjskiej, podłożem dyluwialnych pokładów są po-
ziome całkiem warstwy paleocenowe.

W I części swej pracy zajmuje się Wahnschaffego
tylko stosunkami, jaki zachodzi między ukształtowaniem
powierzchni tej dyluwialnej niziny a ukształtowaniem jej
podłoża.

W niżu niemieckim, zamkniętym od południa linją
środkowoniemieckich gór, skierowaną od południa-wschodu
ku północnemu zachodowi, od Raciborza aż do końca
tentoburskiego lasu różnią się trzy pasy: 1) strefę po-
łudniową t. j. pogórze przyległe tym górą, zamkniętym
od północy linją wału w tym samym kierunku
idącego (góry kozie, grzbiet dolnośląski, pasmo zwane
Fleming; dalej ku zachodowi lüneburska puszcza), a od-
znaczające się zupełnym brakiem jezior, źródeł, a nadto
osadom żyłowego „loesu” na powierzchni.

2) pas środkowy tj. płaszczyny poznańskie, brand-
denburskie, staromarchijskie i z Holandji graniczące ha-
nowerskie, pełne moczarów i jezior w dolinach rzek da-
wanych dyluwialnych, w obec których rozmiary koryt rzek
obecnych są maleńkimi.

3) pas wału bałtyckiego, który poczynając się od
Jueldaydy, zmierza ku wschodowi, aby się połączyć z gó-
rami konarskimi, a dalej z urwiskim grzbiem. Jest to
falisty teren bałtyckiego pojezierza.

Wszystkie to trzy strefy pokryte są osadami cha-
rakterystycznymi lodników, oczywiście w mniejszym lub
większym stopniu, najskąpiej stosunkowo Śląsk i Poznań-
skie, więcej zaś Prusy Wschodnie i Zachodnie. Nie tylko
ku północy rośnie miąższość tych pokładów, ale — i to
zwłaszcza ku zachodowi. Przeciwnie grubość osadów

trzeciorzędowych (oligocenu i miocenu) jest najmniejsza
w Brandenburgii, w Pezanafickim, oraz w Prusach (Za-
chodnich i Wschodnich), choć morza trzeciorzędowe zatary
po części nieregularność rzeźby północnych Niemiec, o któ-
ręj przekonywa głębsze świadrowe otwory, to jednakowoż —
dzięki wstrząśnieniom, jakie wystąpiły w środkowym
i dolnym miocenie, decydując o kształcie gór środkowo
niemieckich i modelując świeżo ustawione osady, — niziny
północno-niemieckie przedstawiały w epoce lodnikowej po-
przedzającej wcale pagórkowaty charakter, jak o tem
świadczą świadrowe otwory n. p. w Berlinie, Rathenau
i pod Poznaniem itp. Dowodzi to braku analogii między
teraźniejszą a przeddyluwialną konfiguracją niżu nie-
mieckiego.

Wobec takich wyników wiertełniczego badania upadł
ostatecznie musiła teoria „dryftowa” Lyella tłumacząca
do niedawna najlepiej dyluwialne osady (szkła narzutowe,
żwiry, margle, gliny i piaski) jako istotne napływy t. j.
przeniesione na płynących od północy górach lodowych po-
mru, które miało pokrywać cały niż w epoce lodnikowej.
Co więcej, wykazano nawet wierceniem w wielu miejscach
wyraźnie słodkowodne osady dyluwialne, z czego wy-
nika, że nie morzem, ale pojezierzem poroitem rzeka-
mi były północne Niemcy, niż Polski i Litwy
w epoce przedlodnikowej. Zresztą nie trudno było do-
wieść, że znacznie że góry lodowe nigdy nie były mo-
gły płynąć nawet po Bałtyku, po prostu dla jego mi-
łkości, a przecież wiemy, że przeciętnie do 100 metrów
dochodzą osady dyluwialne i że ni-kóre glazy narzutowe
są tak olbrzymich rozmiarów, iż góry lodowe je unoszące
przeszło 1000 metrów we wodzie musiałyby być zanurzo-
ne.

Góry takie lodowe przewożą dotąd z Grenlandy
stosy glazów daleko po Atlantyku i osadzają na mieliznie
nowofundlandzkiej, ale nie miała tego materiału w puch,
a przecież głównym nasypiskiem dyluwialnym są pokry-
wające niż margle, gliny i piaski, które są najwyraźniej
produktem takiego zmiążdżenia brył kamiennych. Jed-
ynie przyjmując z Torrela kontynentalne zlodowocenie
całego obszaru Europy północnej i środkowej obszaru obe-
dnającego 6,000 000—7,000 000 kwadratów kilometrów
i uważając — za tym szwedzkim badaczem — osady
dyluwialne jako nasuwiska (Geschiebe) spodniej moreny
rozmiążdżającej wszystkie lodowca, na tysiące stóp gru-
bego, nie zaś wieżebniej moreny, jak to dzieje się w lo-
dowcach alpejskich — można było wytłumaczyć obecna
budowę i ukształtowanie niżu niemieckiego; t. j. t. j. wła-
śnie zajmują się druga część pracy Wahnschaffego, któ-
rej dalsze strzeszczenie dla późniejszej pory trzeba było
odczytać — Dla lepszego poglądu posługiwali się referent
fizykalną kartą Niemiec (Andręgo) mapą całego konty-
nentalnego lodowca północno-europejskiego według teorii
Torrela, wreszcie Tenella porównawczą kartą obszarów
teraźniejszego a dawniejszego (dyluwialnego) zlodowocenia
(Gletschergebiete) na północnej i południowej półkuli.

W dyskusji, w której udział brali hr. Cieszkowski
i pan Koszowski, żądał ostatni szczegółów o chemicznych
i fizycznych własnościach wspomnianego we wykładzie gó-
rotworu, znanego pod nazwą niemiecką „Loess”, który
pokrywa południową strefę niżu niemieckiego a w Polsce
stanowi żywną glebę sandomierską, opatowską i części lu-
belską. Referent odkładając na później wytłomaczenie
powstania tego podływalnego już górotworu — według
teorii Richthovena — wspominał tylko, że jest to chuda
marglowa glina, zawierająca stosunkowo dużo
piasku, odznaczająca się nadzwyczajną drobno-
ziarnistością, zupełnym brakiem plastyczności w wilgotnym
stanie, a za to wielką przepuszczalnością skutkiem w głąb
sięgających w niej dziurzek prostopadłych, dzięki czemu
zawsze pionowo obrzywa się przy krawędziach dolin i
charakterystycznie wytwarza jary. Co do nazwy żywe-
m z niemieckiego w nauce przyjętej, a w naszej piśmi-
wności zaiste niedogodnej, to przysługiwało się dochodzić jej równo-
mianownikom w gwarze ludowej okolicy, w których ten góro-
twór jest rozprzestrzeniony. Można by znalazł wyraz
rdzennie polski, któryby całkiem pojęciem Laesa odpowie-
dział (w Lubelskiem nazywają ten rodzaj gliny „popie-
latka”).

P. Szezerbiński demonstrował na najrozmaitszych
pożywkach wychodzące bakterie czerwonego, białego i
żółtego gronowca (staphylococcus pyogenes aureus, albus i
lufus), które — w wszystkich trzech okazach obok sie-
bie — co należy do rzadkości — znajdowały się w krwi
zmarłego człowieka.

Na członków przyjęto jednogłośnie p. inżyniera Sto-
fana Mizerskiego, p. Mańkowskiego, autora spisu motyli,
i p. dr. Wacława Martena. W. Szezerbiński, sekr. wydz.

Mniemana Franciszka Gieburowska nazywa
się rzeczywiście Golebską i swego czasu siedziała
a Franciszkanów, tu w miejscu, przez trzy tygodnie jako
waryatka.

Na znaną niecie wolnomysłnych w Poznaniu
oświadczył adwokat Landsberg pomiędzy innymi, że kom-
promis wolnomysłnych z Polakami uważać należy za
zupełnie dozwolony, zwłaszcza że Polacy dowiedli, że
stoją na gruncie konstytucyj niemieckiej i pruskiej, a mia-
nowicie skoro są „u góry” o wiele lepiej zapisani, ani-
żeli wolnomysłni.

Ow dozorca więzienia, o którym sądzono że za-
ginał, a który, jak to wczoraj już donosiliśmy, powrócił
do Poznania, opowiada obecnie, że otrzymałszy dwa dni
przedtem wiadomość o niebezpiecznej chorobie swych ro-
dzieńców, mieszkających na wsi pod Poznaniem, tak sobie
to wziął do serca, iż do żadnej pracy zdatny nie był,
wskutek czego go nawet władze przełożone od służby
zwolnily. Następnie wzięła go taka tęsknota za domem
rodzielskim, że musiał podążyć do rodziców na wieś. —
Zresztą władze z zupełnym uznaniem o nim się wyrażają.

Stowarzyszenie niemieckiej młodzieży katolickiej
pod wezwaniem św. Antoniego, obchodziło w niedzielę na
sali hotelu berlińskiego pierwszą rocznicę swego założenia.
Sala była pięknie ńderokowana — wśród zieleni widniały
popiersia Ojca św. i Cesarza. Liczne zebrana publiczność
powitał ks. wikaryusz Becker od Franciszkanów, prosząc
o wsparcie Stowarzyszenia radą i czynem, mianowicie
zasileniem książkami biblioteki, do której już J. W. ksiądz
kanonik Jedzink sporą podarował ilość. — Przemawiał
dalej także p. Winter, kandydat wyższego stanu nauczy-
cielskiego z gimnazjum Fryderykowskiego. Muzyka i śpie-
ny oraz przedstawienie amatorskie urozmaiciły tę uroczy-
stość. Poruszono też kwestyja założenia Stowarzyszenia
katolików niemieckich na archidiecezją gnieźnieńską i po-
znańską.

Właściciele fabryki rur cementowych Hintz
i Westfal z Poznania zostali aresztowani jako podejrzani
o fałszywe banknoty. Pasywa wynoszą podobno do
280,000 m.

Dwudziestopięcioletni jubileusz objęcia parafii
bnińskiej obchodził w niedzielę czcigodny ks. dziekan Bo-
lesław Antoniewicz. Oby Pan Bóg pozwolił mu doczekać
jubileuszu złotego! Ad multos annos!

Wiadomość podana także przez nas za „Kuj.
Bote” o kupnie Radiojeje przez komisją kolonizacyjną,
okazała się, jak tenże „Kuj. Bote” donosi, nieprawdziwą.
Hr. Solms majętności tej nie sprzedał.

Ks. Karol Seichter został w niedzielę 5 b. m.
wprowadzony na nowe probostwo we Wirach pod Po-
znanem. Ks. Seichter dobrze tu znany i popularny ka-
plan z czasów, gdy był wikarym przy św. Marcynie, był
dotąd proboszczem w Mieszkuwie. Ks. dziekan Chybicki
ze Słazowa wprowadził go kanonicznie a ks. kanonik
dr. Kabowicz wygłosił stosowne kazanie o godności ka-
pląckiej. J. W. ks. Biskup dr. Likowski zaszczylił tę
piękną uroczystość swą obecnością a parafianie wirowsey,
mianowicie w Żabikowie, przyjęli go bramami tryumfal-
nymi, wieńcami i piękną iluminacją. Zarówno duchowień-
stwa jak ludu przybyło nadzwyczajnie dużo na tę piękną
uroczystość połączoną z odpustem poświęcenia kościoła.

Koynia. Majętność rycerską Morakowo pod Go-
łańczą, dotychczasową własność Wilhelma Makrokiego,
kupił na subhastację za cenę 478,000 marek p. Andrzej
Makroki z Wągrowca.

Mogilno. Malarz tutejszy p. Filisiewicz nie posłał
w październiku r. b. kilka razy swych uczniów do szkoły
uzupełniającej, za co go policja wzięła w karę. P. Fili-
siewicz atoli wniósł o decyzję sądu. W dniu 9 b. m.
przyszła sprawa ta pod obrady sądu lawicznego. Oska-
rzonego oświadczył, że statat o uczęszczaniu do szkoły
uzupełniającej nie jest prawnie obowiązującym, skoro go
ulożono bez porozumienia się z majstrami. Sąd uwolnił
oskarżonego od winy, uznając wywody jego za słuszne.
Prokurator atoli atoli apelacya.

Wściekłość pomiędzy psami grasuje, według ze-
stawienia ces. urzędu centralnego, najbardziej w W. Ks.
Poznańskiem. Liczba zniszczonych resp. zabitych z po-
wodu waci kliny psów wynosiła 107 w r. 1886 89
w r. 1887, 116 w r. 1888, 75 w r. 1889, 103 w r.
1890 140 w r. 1891. Również liczba ludzi przez psy
wściekłe pokąsanych jest W. Ks. Poznańskiem największą.

Z Piły donoszą, że prace przy nieszczęśliwej stu-
dii nie ustają, zasypano ją do 6 metrów w głąb. Stu-
diarż Beyer ma ciągle jeszcze nadzieję, że uda mu się
źródło ujęć w karby. Kamienia Sommerfeldta przy
W. Kościelnej ul. 16, opada znowu o 2 centymetry. Aby
zapobiedz ruinie, ma być zniszczona. — Wczoraj wczoro-
m odbyło się posiedzenie magistratu i rady miejskiej, na
którem rozbiórano kilka nadesłanych propozycyji, dotyczą-
cych ujęć źródła. Uchwalono atoli polegać z całym za-
ufaniem na p. Beyerze.

Stękielki, 13 listopada. Dnia 6 listopada obcho-
dził szanowany powszechnie nauczyciel p. Warzecha w
Gowarzewie pod Swarzędzem 50-letni jubileusz zawodu
nauczycielskiego i 50-letnią rocznicę pobytu swego w sa-
mych Gowarzewie. Uroczystość rozpoczęła o godzinie 10
miejscowy proboszcz ksiądz Łabędzki z Tulce, modlitwą i
pienią „Kiedy ranne wstają zorze”, odpowiadając przez
dzieci szkolne, a byli na uroczystości obecni pp.: landrat
ze Środy, inspektor szkolny z Pobiedzisk, komisarz pan
Kosmowski z Kostrzyna, dziekan Gowarzewa p. major
Helldorf, koledy i rodzina Jubilat, oraz dozor szkolny.
Piękną i treściwą mowę wypowiedział ksiądz proboszcz
Łabędzki, podnosząc zasługi i pracę szanownego Jubilata;
podobną mowę powiedział p. landrat, wręczając order
Jubilatowi. Następnie mowy wygłosili pp.: inspektor
szkolny, komisarz, nauczyciele Biniek i Królikowski, ofa-
rując w imieniu kolegów pięknie oprawy adres. Była
to rzadka i niezwykle wzruszająca uroczystość, to też
wszyscy prawie od łez nie mogli się powstrzymać.
Szanowany Jubilat głęboko wzruszony, — dziękował
w serdecznych słowach wszystkim za okazaną
miłość i szacunek. Całą uroczystość zakończono
również modlitwą i pienią, poczem p. major Helldorf za-
prosił wszystkich do siebie na obiad, gdzie się bawiono
do wieczora. Suta kolacya urządził szanowany Jubilat i
Jego godna Małżonka i siebie, na którą liczne zebrało
się grono, złożone z rodziny, kolegów, sąsiadów i przyja-
ciół. Po kolacyi nastąpiła ohozca wilec uroczona
zabawa z tańcami, przy pięknej bardzo muzyce urzędowej
przez przyjaciół Jubilata. Listów z życzeniami nadeszło
wiele i telegramów, a liczne stosowne podarki odebrał
szanowany Jubilat od rodziny i przyjaciół. Daj Boże
szanowanemu Jubilatowi doczekać się przy dobrym zdrowiu
diamentowego jubileusza.

Ostrożnie z listami rekomendowanymi do Rosy!
„Petersb. Wied.” piszą: „Jak się dowiadujemy, departa-
ment poczt i telegrafów zamierza ustanowić nowy przepis,
według którego wszystkie listy rekomendowane otwierane
będą na poczcie w obecności adresatów. Znalezione pie-
niądze w listach konfiskowane będą całkowicie, jeżeli ko-
respondencya jest wewnątrz, a w stosunku 75%, jeżeli
list pochodzi z zagranicy. Srodek ten wymierzony jest
przeciw rozpowszechnieniu obecnie obchożenia przepisem
o przysyłkach pieniężnych.” Wzmiankowany przepis stó-
wany już jest w instytucjach pocztowych w obrębie Kró-
lestwa Polskiego.

Skargę p. Wł. Spasowicza przeciwko generał-gu-
bernatorowi kijowskiemu, który do jego dóbr ziemskich,
nabytych w powiecie winnickim, zastosował ukaz carski
z dnia 27 grudnia 1885 roku, obstrajający zakaz naby-
wania własności ziemskiej przez Polaków, będzie rozpra-
wiał — jak donosi „Russk. Wied.” z Petersburga —
senat na ogólnem zgromadzeniu wszystkich departamentów
dnia 10 listopada.

Z Dorpacie. Jak donosi „Russk. Ziśń.” nieba-
wem wzbronione będą w sposób niezgodny wszelkie kor-
poracye studenckie w Dorpacie. Stowarzyszenia studen-
ckie, bez charakteru korporacyjnego, będą pozostawione;
przedtem jednak, jak zapewnia wzmiankowana gazeta, or-
ganizacya ich zostanie należycie uporządkowana.

Zbrodnia w Betlejemie. Telegraf już nam do-
niósł o zbrodni dokonanej w Betlejemie na zakonnikach
katolickich. Blizsze szczegóły tego wypadku przytaczamy
w „Czasem”, któremu O. Norbert Golichowski (dawniej
we Lwowie) następująca przesłał korespondencya:

Jeruzolima, 29 października.
„Pod prawdziwie przynębiającym wrazeniem kreślę
list niniejszy. Na miejscu, gdzie Zbawiciel świata się
narodził, w samem sanktuarium, dnia 26 października
około godziny 3 po południu, Mikołaj Juricz, 25 letni Dal-
matyńczyk, położył trupem brata naszego zakonnego, imie-
niem Liberata i zranil śmiertelnie O. Rafała, kapłana.
Jubileta. Morderca jest rezerwistą austriackim, a od kilku
miesięcy służył w rosyjskim hospycjum jerozolimskim i
jako taki oprowadzał pielgrzymów rosyjskich. W dniu
powyż-ż podany Mikołaj Juricz oprowadzał dwóch Ro-
syan po Betlejemie i zaprowadził ich do grotty Narodze-
nia Pańskiego. Kiedy zakonnicy nasi nadchodzili w pro-
cesy do sanktuarium, brat Liberat rzekł do nieznanego
sobie Mikołaja Juricza, aby się cofnął ze swoimi pielgrzy-
mami. Pielgrzymi się cęfneli, ale Dalmatyńczyk uzbrojony
w karabaz (rewolwer), wcale o cofnięciu się nie myślał i
stawił opór. Wówczas brat Liberat chciał go usunąć. Co

się działo nie wiem, bo nie byłem świadkiem smutnej
sceny. Dość powiedział, że brat Liberat padł na miejsce
przeżyty kulą i w kilka minut ducha wyzionął, licząc 35
lat wieku. Ojciec Rafał, sędziwy kapłan, lat 75 prze-
szło liczący, który chciał wolać na pomoc innych zakon-
ników, ugodzony został kulą w bok i w rękę i leży dziś
w infirmaryi jerozolimskiego klasztoru. Żołnierz turecki,
który stoi na straży przy miejscem Narodzenia Pańskiego,
niekt. Schwytano mordercę. Turcy pierwszą odbyli inda-
gnacyę.

Konsul rosyjski chciał odebrać mordercę z rąk tu-
reckich (rzecz ta daje wiele do myślenia), lecz władza
wojskowa turecka betlejemską silnie się temu oparła. Po
ściślejszem dochodzeniu pokazało się, że morderca jest pod-
dałym austriackim. Konsul tutejszy p. Karol Kwiatkowski
chciał odebrać go z rąk władzy tureckiej, przeprowadził
śledztwo i odeśle mordercę do Austrii.

Cały wypadek jest nader wymowny. Najpręd-
zastawiano się wypadka, jakim sposobem się stało, że 25 letni
austriacki rezerwista, rodem z Dalmacyi, zna język ro-
syjski? Jakim sposobem to się stało, że Mikołaj Juricz,
zaledwie wyszedł z wojska, przybył do Jeruzolimy i stał
się kawasem rosyjskiego hospycjum, czyli gospody rosyj-
sko-palestyński? Jak to tłumaczyć, że młody człowiek,
obcy w tych stronach, taką złością zapalną przeciw za-
konnikom? Nie przesadzając fakt-m i dochodzeniem są-
dowym, pozwól sobie zrobić tę uwagę: Morderca musiał
wejść w ścisłe stósunki z Rosyanami, od nich przejął nie-
nawiść do zakonników św. Franciszka Serafińskiego, obla-
żających święte miejsca — z temi uo uciarnia wstąpił do
Betlejem i kiedy ujrzał, że zakonnik, jako zakrzyty, usunął
go od miejsca świętego, w chwili kiedy nadchodził
procesy, chwycił za rewolwer i kładzie trupem zakry-
tych, a drugi go zakonniką śmiertelną raną. Co powie-
dzą na to Włochy, których dwaj poddani padli ofiarą
zbrodni, wykonanej przez sługę oddanego Rosyji? Co po-
wie Francya, protektorka zakonów św. Franciszka na
Wschodzie? Co orzecze Austriya, której poddany, jako
sługa Rosyji, zniewolił sanktuarium i tamże popełnił mor-
derstwo na bezbronnych zakonnikach?

Profesor Helmholtz w powrocie do Europy z wy-
cieczki naukowej po Ameryce, zatrzymał się w New-
Yorku dla wygłoszenia odczytu o pracach naukowych i po-
mocy, jaka stanowią w nich katalogi, dykcjonary, księ-
gozbiory itd. Uczony niemiecki był przyjmowany entu-
zjastycznie w jednej z sal Columbian College. Karol Bell,
słynny wynalazca telefonów, przybył naumysłni z Halifax
dla wyrażenia Helmholtzowi podziękowania za jego od-
krycia o odgłosach i brzmieniach, które, jak powiada,
otworzyły mu drogę do tego wynalazku. Słynny fabrykant
fortepianów, Steiway, oświadczył także uczonemu niemie-
ckiemu, iż jego prace i odkrycia z dziedzin akustyki
przyczynily się do udoskonalenia fabrykacyi tych instru-
mentów. Steiway ofiarował Helmholtzowi najlepszy okaz
swej fabryki. Prelegent zachęcał młodzież do studiów na-
ukowych, do zamalowania i badania natury.

Kalendarz Jatro w środę dnia 15 listopada
św. Gietrudy i Leopolda.
Wnocoł dozna o godzinie 7 min 25 Zaskód o go-
dzinie 4 min 4

Przybył do Poznania.

Poznań, 13 listopada.
LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Chmielowski
z żoną z Król. Polskiego, Ucko z Moguncyi, Scholtz
i Neumann z Berlina, Jamnet i Markel z Ham-
burga, Graeneberg z Jeleniogóry, Lehmann z
Drezna.

KAMIENSKIEGO HOTEL VICTORIA. Hr. Bniński
z Czeszowa, mecenas Baliński z Brodnicy, Kowal-
ski z Wysocki, dr. Maass z żoną z Berlina, Wer-
ner z Zoson z Kronstau Leungau z Borkwitz,
Zerbst z Trzemeszna, Werner z Gryfi, Weintschke
z Berlina, Steinitz z Wrocławia, Neuber z Frank-
furtu n. O., Stregmann z Wrocławia, referendaryusz
Langiewicz z Gniezna.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ksiądz
Haupa z Srebrnejgóry, ksiądz Lange z Białej, Ma-
daliński z Sremu, Oppenheimer z Frankfurtu n. M.,
Bock i Bernstein z Berlina, Roelar z Hamburga,
Beckmann z Kolonii, Ludtke z Hanoweru.

(Nadesłano).

FABRYKA
papierosów i tureckich tytoni
1093) „VULKAN”

I. F. J. KOMENDZINSKI W BRZESIE.
Zwraca Szanowny Amatorom laskawą uwagę na swoje papie-
rosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odno-
snych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 14 listopada 1893 roku. (Kursa końcowe.)			
Kurs z dnia	13	14	11 13
Pszenica stałej.	139 75	140 —	Niem. 8 ^o /100. 85 — 84 90
na listop.-grud.	139 75	140 —	Consol. 4 ^o /100. 106 30 106 40
na maj	149 —	149 5 —	Consol. 3 ^o /100. 99 75 99 80
Zyto stałej.	—	—	Pozn. 4 ^o /100. 101 70 101 90
na listop.-grud.	124 —	124 75	Pozn. 3 ^o /100. 96 — 96 —
na maj	128 75	129 60	Pozn. listy rent. 102 50 102 70
01 ^o rzep spok.	—	—	Poznań. oblig. 94 90 95 —
na listop.-grud.	47 80	47 50	Austr. banknoty 159 55 159 95
na kwiecień-maj	48 10	48 1 —	Austr. renta arbr. 90 41 90 60
Okowita słabo.	—	—	Ros. banknoty 214 85 214 75
skoportowa	82 60	82 50	Ros. listy zastaw. 102 — 102 —
na listop.-grud.	82 60	82 50	Pols. 5 ^o /100. 66 10 66 20
na styczeń.	—	—	Pols. likw. lis. zas. 62 60 63 —
na kwiecień	87 40	87 30	Wag. 4 ^o /100. 92 20 92 30
na maj	87 30	87 30	Wag. 4 ^o /100. kor. 87 70 87 80
na czerwiec	—	—	Austr. kred. akcyj. 196 90 197 40
spółwycza	52 10	52 —	Lombardy 40 70 40 80
Owies	—	—	Disconto oom. 167 — 166 50
na listopad	155 25	155 50	
Wypowiedziano:			Uspokobienie:
żyta węgla	50	300	podzielone.
okowity kw. eksp.	10,000	40,000	
—	—	—	
—	0,000	0,000	

Szczecin, 14 listopada 1893 roku. (Kursa końcowe.)			
Kurs z dnia			

